

Sygn. akt I C 1941/17 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Karolina Mazan - Berent

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w P.

przeciwko M. J.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 613,73 (sześćset trzynaście 73/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 23 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 21,25 (dwadzieścia jeden 25/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV nadaje wyrokowi w punkcie I i III rygor natychmiastowej wykonalności.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt: I C 1941/17 upr

UZASADNIENIE

Powód (...) w P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego M. J. kwoty 866,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu roszczenia wskazano, że powód zawarł z pozwaną w dniu 2 lutego 2016r. umowę nr (...), której przedmiotem było udzielenie pożyczki 908,92 zł, w tym świadczenie obsługi pożyczki w domu pozwanego (125 zł). Ł. zobowiązanie do spłaty z odsetkami wynosiło 931,74 zł. Pozwany wpłacił dotychczas 170 zł, które zaliczone zostało na kwotę główną. Powód podał, że na dochodzoną kwotę składa się należność z tytułu niezapłaconych rat (761,74 zł), skapitalizowane odsetki maksymalne (79,49 zł) oraz 25 zł za koszty czynności windykacyjnych.

Pozwany nie stawiła się na rozprawę i nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 2 lutego 2016 r. pozwany M. J. (pożyczkobiorca) zawarł z powodem (...) z siedzibą w P. umowę pożyczki pieniężnej nr (...).

Pozwany otrzymał w ramach umowy kwotę 500 zł (kwota do wypłaty). Zapłacić miał w związku z zawarciem umowy opłatę przygotowawczą w wysokości 100 zł, 15,84 zł prowizji za udzielenie pożyczki, opłatę za dostarczenie środków 40 zł, opłatę za brak poręczenia w wysokości 78,08 zł. Roczna stopa oprocentowania wynosiła 10 %. Dodatkowo pozwany za obsługę pożyczki w domu zobowiązał się zapłacić 125 zł. 50 zł kosztował natomiast pakiet Medyczna Pomoc.

Całkowita kwota pożyczki wskazana w umowie wynosiła 908,92 zł, zaś łączne zobowiązanie do spłaty 931,74 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wyniosła 495,04 %.

Umowa pożyczki została zawarta na okres 25 tygodni, a spłata miała następować w tygodniowych ratach, z których pierwsza wynosiła 37,26 zł, zaś pozostałe 37,27 zł.

Zgodnie z zapisami umowy pożyczkobiorca zobowiązany był do ustanowienia zabezpieczenia spłaty łącznego zobowiązania do spłaty lub zapłaty opłaty za brak poręczenia, stosownie do punktu 20 umowy.

(dowód: umowa pożyczki pieniężnej k. 18-19)

Pozwany dokonał spłaty w łącznej wysokości 170 zł, jednorazowo w dniu 9 lutego 2016 roku.

(bezsporne)

Pismem z dnia 7 listopada 2016 r. powód wysłał pozwanemu wypowiedzenie umowy pożyczki. Jednocześnie wezwano pozwanego do zapłaty należności w łącznej kwocie 837,53 zł.

(dowód: wypowiedzenie umowy k. 20)

Ustalony stan faktyczny nie był sporny i wynikał z przedłożonych dokumentów. Pozwana nie złożyła odpowiedzi na pozew i wyjaśnień na rozprawie, co spowodowało wydanie wyroku zaocznego (art.339§1k.p.c.). Wprawdzie zgodnie z art.339§2kpc zasadą jest, że wydając wyrok zaoczny przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, jednak zasada ta nie ma charakteru bezwzględnie. W sytuacji gdy przytoczone okoliczności budzą uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa, sąd nie ma obowiązku, a nawet nie może zastosować domniemania wynikającego z treści powołanego przepisu

Brak było podstaw, aby ustalić, że powód wykonał usługę odbioru pożyczki w domu pozwanego. Powód wskazał wprawdzie w pozwie, że wypełnił swoje zobowiązania, w tym wynikające z umowy o świadczenie usługi obsługi pożyczki w domu, jednak nie zaferował na powyższe żadnych dowodów, chociażby oświadczenia osoby, która wykonywała w/w usługę. Sądowi z urzędu wiadomo z racji rozpoznawania podobnych spraw inicjowanych przez powoda, w których pozwani aktywnie uczestniczyli, że twierdzenia powoda o podejmowanych czynnościach związanych z wykonaniem usługi odbioru pożyczki w domu są przez pozwanych kwestionowane. Zdaniem sądu powyższe, nie pozwalało bezrefleksyjnie stosować domniemania wynikającego z art.339§1k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Strony zawarły umowę pożyczki (art.720 k.c). Pożyczka zawarta przez strony była odpłatna. Zwyczajowo formą wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału są odsetki, ewentualnie także prowizja, na pokrycie kosztów ponoszonych przez pożyczkodawcę w związku z zawarciem umowy. Koszty te powinny zostać określone w wysokości rzeczywiście ponoszonej przez pożyczkodawcę, nie powinny stanowić ukrytego źródła zysku. Ustawodawca w art.359§2¹k.c. wprowadził maksymalną wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej. Regulacja ta miała przeciwdziałać zjawisku lichwy, które było i jest oceniane negatywnie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Instytucja odsetek maksymalnych miała chronić interes słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zwykle są konsumenci. Wysokość odsetek maksymalnych jest uzależniona od aktualnej na rynku międzybankowym ceny

pieniądza i poziomu inflacji. Pozwala ona z jednej strony na zapewnienie pożyczkodawcom godziwego zysku, uniemożliwiając im jednocześnie wykorzystywania swojej pozycji w stosunku do osób znajdujących się często w trudnej sytuacji materialnej, nie posiadających rozeznania rynkowego, a nierzadko również mających problemy intelektualne z rozeznaniem konsekwencji własnego działania.

Zgodnie z brzmieniem art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Konsekwencją sprzeczności czynności prawnej z ustawą jest jej nieważność. To samo dotyczy sytuacji gdy czynność prawna ma na celu obejście ustawy lub jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli jednak nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art.58§1-3k.c.).

Zdaniem sądu postanowienia umowy nakładające na pozwanego obowiązek zapłaty opłaty za brak poręczenia miały na celu obejście przepisów regulujących maksymalną wysokość odsetek. Pożyczkodawca ma niewątpliwie prawo naliczania opłat i prowizji w związku z umową, co wynika choćby z treści art.5pkt6 ustawy o kredycie konsumenckim. Zastrzec jednak trzeba, że pobierane opłaty i prowizje mają rekompensować rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie mogą być rażąco wysokie dla konsumenta. Nie powinny być zatem formułowane w sposób ryczałtowy, oderwany od kosztów ponoszonych przez pożyczkodawcę. W ten sposób stanowiłyby dodatkowy zysk wykraczający ponad ustawowo określone odsetki, stanowiąc w istocie obejście tych przepisów.

Odnosząc się do żądania powoda w zakresie opłaty za brak poręczenia wskazać należy, iż nie sposób uznać jej za uzasadnione dodatkowe wynagrodzenie powoda. Stanowiłaby ona bowiem swoistą karę dla pożyczkobiorcy za brak możliwości zabezpieczenia spłaty łącznego zobowiązania. Pożyczkodawca decydując się na zawarcie umowy z określonym kontrahentem powinien co do zasady ocenić jego zdolność pożyczkową, możliwości spłaty, w tym z ewentualnym wykorzystaniem zabezpieczeń. Dojście do wniosku, że kontrahent nie będzie w stanie wywiązać się z zobowiązania lub zabezpieczenia spłaty nie są wystarczające, powinno prowadzić do odmowy zawarcia umowy. Nie sposób natomiast uznać za dozwolone i nie zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych premiowania pożyczkodawcy dodatkowym wynagrodzeniem za to, że ponosi większe ryzyko aniżeli wówczas gdyby pożyczkobiorca zaoferował określone zabezpieczenie. Powód prowadzi działalność gospodarczą polegającą na udzielaniu pożyczek, a zatem powinien umieć ocenić czy danej osobie można udzielić pożyczki. Zważyć też trzeba, że powód nie przedstawił pozwanemu sposobu skalkulowania opłaty za brak poręczenia. Nie wiadomo zatem dlaczego ustalona została ona akurat w takiej kwocie.

Analizując zapisy dotyczące opłaty za brak poręczenia, sąd pragnie zwrócić uwagę, że wprost prowadzi ona do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. Ustawodawca wprowadzając właśnie te przepisy chciał zapobiegać sytuacjom kiedy to osoby znajdujące się często w przymusowym położeniu, potrzebujące środków pieniężnych, które nie miały zdolności kredytowej i nie mogłyby liczyć na otrzymanie pożyczki/kredytu z instytucji bankowej, otrzymywały je od innych podmiotów w zamian za horrendalnie wysokie odsetki, które w krótkim czasie przekraczały nawet kwotę główną. Opłata za brak poręczenia stanowiła w ocenianej umowie owe odsetki, nazwane tylko w inny sposób. Uznanie za dopuszczalne takich praktyk prowadziłoby do sytuacji, w której pożyczkodawca mógłby wpisać dowolną kwotę tytułem opłaty za brak poręczenia, a pożyczkobiorca chcąc otrzymać pożyczkę, musiałby zaakceptować powyższe.

Sąd uznał również, że powód nie miał prawa domagać się opłaty za obsługę pożyczki w domu pożyczkobiorcy. Powód nie udowodnił bowiem zasadności żądania opłaty za obsługę pożyczki w domu. Skoro opłata miała przysługiwać powodowi za wykonanie dodatkowej usługi, to rolą powoda było wykazanie, że usługę taką wykonał. Powód na powyższą okoliczność nie przedstawił jakichkolwiek dowodów, mimo nawet wyraźnego zakreślenia terminu na ich przedstawienie.

Zdaniem sądu, gdyby nawet uznać, iż nie istnieją podstawy do uznania za nieważne zapisów umowy dotyczących opłaty za brak poręczenia, to postanowienie to jako klauzule niedozwolone musiałyby być uznane za niewiążące pozwanego, jako konsumenta.

Umowa łącząca strony zawarta została w czasie obowiązywania ustawy z 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz.U. z 2014 r., poz. 1497 ze zmianami), która wprowadzała szereg obowiązków informacyjnych kredytodawcy wobec konsumenta przed zawarciem umowy. Celem tej regulacji było zapewnienie konsumentowi możliwości podjęcia świadomej decyzji co do treści umowy oraz jej skutków w oparciu o informacje udzielone mu przed zawarciem umowy.

Zdaniem sądu pozwany nie został właściwie i rzetelnie poinformowany przez przedstawiciela powoda o warunkach, na których została udzielona pożyczka. Wniosek taki postawić można po analizie zapisów umowy. Pożyczkodawca w pkt 1 lit C umowy podał, że całkowita kwota pożyczki wynosi 908,92 zł, podczas gdy konsument otrzymał na podstawie umowy tylko 500 zł. Powyższy zapis by sprzeczny z art.5pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim, który stanowił, że całkowita kwota kredytu to suma wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Kredytowane koszty kredytu nie są środkami pieniężnymi udostępnianymi konsumentowi, albowiem nie są mu wypłacane.

Pożyczkodawca w całkowitych kosztach pożyczki nie uwzględnił też opłaty za usługę terenowej obsługi pożyczki, przez co wprowadził w błąd konsumenta co do kwot jakie musi zapłacić w związku z zawarciem umowy. Art.5pkt 8 ustawy o kredycie konsumenckim stanowił, że całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta to suma całkowitego kosztu kredytu i całkowitej kwoty kredytu. Uwzględniając zatem zapisy umowy pożyczkobiorca miałby zapłacić kwotę ponad 1160 zł, gdyż w umowie podano, że całkowita kwota pożyczki to 908,92 zł, zaś całkowity koszt pożyczki 256,74 zł. Ustalenie jakie dokładnie kwoty musi spłacić pożyczkobiorca musiałoby zająć dużo czasu i wymagało zapoznania się z szczegółowymi warunkami umowy, słownikiem pojęć. Zważyć zaś trzeba, że cała umowa została spisana na 6 stronach formatu A4 zapisanych bardzo drobnym drukiem. Przeczytanie tego dokumentu i przeanalizowanie jego treści wymagałoby co najmniej kilku godzin. Oczywistym zaś jest, że pożyczkobiorcy zaciągający tzw. chwilówki nie są w stanie poświęcić takiego czasu na zapoznanie się z umową.

Uwzględniając okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy, przekazanie konsumentowi nieprawdziwych informacji oraz treść art.385¹§1k.c., postanowienia odnoszące się do opłaty za obsługę w domu oraz opłaty za brak poręczenia należałoby uznać za niedozwolone klauzule.

Zgodnie z art. 385¹§1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Art. 385¹ § 4 k.c. stanowi, że ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta), spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Powód w niniejszej sprawie nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność tego, że indywidualnie uzgadniał z pozwanym warunki umowy pożyczki, zwłaszcza w zakresie ustalenia opłaty za brak poręczenia i dodatkową usługę obsługi terenowej. Jednocześnie zastrzec trzeba, że w/w opłaty nie stanowią głównych świadczeń stron, gdyż nie należą do tzw. essentialia negotii (przedmiotowo istotnych składników) umowy pożyczki.

Sprzeczność opłaty za brak poręczenia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie praw konsumenta wyraża się w tym, że konsument ma ponosić koszty ryzyka prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności. Zważyć trzeba, że pobierając dodatkową opłatę pożyczkodawca w żaden sposób nie zabezpiecza spłaty pożyczki, lecz tylko obciąża pożyczkobiorcę dodatkowymi kosztami. Konsument nie wie też dlaczego ma zapłacić tak wysoką karę za brak poręczenia. Wysokość kary nazwanej opłatą również powoduje naruszenie praw konsumenta.

Na zakończenie wskazać trzeba, że w czasie zawierania umowy pożyczki była już ogłoszona (Dziennik Ustaw z 10 września 2015r.) ustawa z 5 sierpnia 2015r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych

innych ustaw, która oczekiwała na wejście w życie. Mocą tej ustawy, z dniem 11 kwietnia 2016 roku w ustawie o kredycie konsumenckim dodano art.36a ust.1, określający maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu. Zdaniem sądu choć powód zawierając umowę nie musiał stosować jeszcze tej ustawy, to przy ocenie czy zapisy umowy przewidujące naliczanie różnorodnych opłat, prowizji itp. nie wykraczają poza ramy swobody umów (czy zmierzają do obejścia przepisów dotyczących maksymalnych odsetek – stanowią lichwę), czy też kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, warto odwołać się do wysokości tam zastrzeżonych dopuszczalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu. W przypadku ocenianej umowy koszty te wynosiłyby 196,91 zł. Powód natomiast dochodził od pozwanego pozaodsetkowych kosztów w łącznej kwocie 408,92 zł.

Sąd uznał zatem, że powód nie miał prawa domagać się od pozwanego opłaty za brak poręczenia i opłaty za usługę terenowej obsługi pożyczki. Pozwany, poza wypłaconą mu kwotą 500 zł, powinien zwrócić powodowi opłatę przygotowawczą (100 zł), prowizję (15,84 zł), opłatę za dostarczenie środków (40 zł) oraz opłatę za pakiet Medyczna Pomoc, czyli łącznie 705,84 zł. Kwota ta nieznacznie przekraczała pozaodsetkowe maksymalne koszty kredytu obowiązujące od 11 kwietnia 2016 roku, wobec czego uznać należy je za dopuszczalne.

Pozwany 9.02.2016r. spłacił 170 zł, które zaliczone zostało na kwotę główną, czyli do spłaty pozostawała suma 535,84 zł. Od tej kwoty należało naliczyć odsetki maksymalne za opóźnienie od dnia 10 lutego 2016 roku do 22 lutego 2017 roku, czyli dnia poprzedzającego złożenie pozwu, co daje kwotę 77,89 zł. Na dzień wniesienia pozwu pozwany zalegał zatem z zapłatą 613,73 zł. Uwzględniając powyższe w/w kwotę należało zasądzić od pozwanego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, czyli 23.02.2017r. do dnia zapłaty.

Powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu z opisanych powyżej przyczyn. Sąd oddalił również żądanie zasądzenia 25 zł tytułem opłat windykacyjnych. Po pierwsze powód nie udowodnił, że wykonał takie działania, po drugie, że miał prawo do naliczenia opłat w w/w wysokości. Podane wysokości opłat nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości poniesionych przez pożyczkodawcę kosztach czy też nakładzie pracy. Ich zastrzeżenie w umowie dawałoby możliwość obciążenia konsumenta dodatkową opłatą nawet w sytuacji, gdy wykonane czynności generowały wydatki znacznie poniżej kwoty przewidzianych we wzorcu umownym. Postanowienia umowy w tym zakresie należałoby uznać za niedozwolone.

Na marginesie warto zwrócić uwagę, że rzekome czynności windykacyjne miały być prowadzone w okresie spłaty rat, a zatem gdyby usługa odbioru pożyczki w domu była rzeczywiście realizowana, podejmowanie takich działań byłoby zupełnie nielogiczne, skoro rozmowę z klientem, czy też doręczenia korespondencji mogła dokonać osoba odbierająca raty. Powyższe potwierdza tylko, że niewiarygodność twierdzeń powoda, co do wykonania usługi odbioru pożyczki, a tym samym pozostałych twierdzeń, w tym w zakresie podejmowanych czynności windykacyjnych.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art.100kpc. Powód wygrał proces w 71%, a w jego toku poniósł koszty w wysokości 30 zł. Dlatego też rozstrzygnięto jak w pkt III wyroku.

SSR Tomasz Bulkowski